

31.03 |

CZWARTEK, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA,
ESTRADA W ODWRÓCENIU

Szymon Nehring i Lutosławski Quartet

Szymon Nehring – fortepian

Lutosławski Quartet:

Roksana Kwaśnikowska – I skrzypce

Marcin Markowicz – II skrzypce

Artur Rozmysłowicz – altówka

Maciej Młodawski – wiolonczela

Program

Valentin Silvestrov (1937)

I Kwartet smyczkowy [23']

Robert Schumann (1810–1856)

Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 [30']

I. *Allegro brillante*

II. *In modo d'una marcia. Un poco largamente*

III. *Scherzo: Molto vivace*

IV. *Allegro ma non troppo*



Zapraszamy na koncert kameralny w wykonaniu Lutosławski Quartet i Szymona Nehringa! W programie znalazły się utwory dwóch twórców. Jeden z nich to doskonale znany kompozytor epoki romantyzmu. Drugi zaś to współczesny artysta ukraiński, uważany za najwybitniejszego żyjącego kompozytora pochodzącego z tego kraju.

Urodzony w 1937 roku w Kijowie Valentyn Silvestrov należy do tego samego pokolenia kompozytorów co Krzysztof Penderecki, Gia Kanczeli, Arvo Pärt czy Philip Glass. Przeszedł też podobną drogę twórczą. Początkowo fascynowała go awangarda, później jednak rozwinął bardziej komunikatywny język muzyczny, w którym wpływy przeszłości przeplatają się z elementami awangardy. Silvestrov w swoich dziełach chętnie sięga także do tematyki religijnej. Badacze podkreślają że jego język muzyczny należy określić jako postmodernistyczny, a sam kompozytor wydaje im się wtórować, stwierdzając: „nie piszę nowej muzyki. Moja twórczość jest odpowiedzią i echem tego, co już istnieje”. Uwaga ta sprowokowała jednego z badaczy do określenia twórczości ukraińskiego kompozytora mianem „postludium do współczesności”. Bogaty dorobek Silvestrova obejmuje m.in. dziewięć symfonii, trzy kwartety smyczkowe, kwintet fortepianowy, trzy sonaty fortepianowe i wiele innych dzieł orkiestrowych, kameralnych i wokalnych przeznaczonych na różne obsady. *I Kwartet smyczkowy* to kompozycja z 1974 roku. Składa się z trzech granych bez przerwy odcinków. Początek tego dzieła to medytacyjny, a nawet melancholijny chorał. Następnie jednak muzyka staje się coraz bardziej wzburzona i dramatyczna, a centralny odcinek kwartetu jest gwałtowny i dysonansowy. Później narracja uspokaja się – tempo zwalnia, muzyka cichnie, ale pozostaje w niej nastrój tajemniczości, grozy i niepewności. Wrażenia tego dopełnia fakt, że ostatnie dźwięki dzieła grane są *sul tasto* (przy gryfie), co daje szczególnie zjawiskowy efekt brzmieniowy. To przejmująca kompozycja i trzymająca w napięciu od pierwszego do ostatniego dźwięku.

W drugiej części koncertu zabrzmiał *Kwintet fortepianowy Es-dur* op. 44 Roberta Schumanna. Dzieło to uważane jest za jeden z najwybitniejszych utworów kameralnych epoki romantyzmu. Powstało w bardzo krótkim czasie, pomiędzy sierpniem a październikiem 1842 roku. W tym samym roku twórca skomponował także trzy kwartety smyczkowe op. 41, *Kwintet fortepianowy Es-dur* op. 47 i *Phantasiestücke* op. 88 i z tego też powodu czas ten nazywany jest przez badaczy „rokiem muzyki kameralnej”. Schumann zadedykował *Kwintet Es-dur* swojej żonie, Clarze, która była wybitną kompozytorką i pianistką. Pierwsze, prywatne wykonanie dzieła odbyło się 6 stycznia 1842 roku. Partię fortepianu miała wykonać właśnie Clara, jednak artystka zachorowała i ostatecznie na fortepianie zagrał Felix Mendelssohn Bartholdy, który zasugerował Schumannowi kilka poprawek i uzupełnień. Publiczne prawykonanie miało miejsce w Gewandhausie 8 stycznia 1843 roku. Podczas tego koncertu partię fortepianu wykonała już żona kompozytora. Kwintet jest utworem pełnym witalności

i rozmachu, optymistycznym i pełnym energii. Trzy spośród czterech ogniw utrzymane są w szybkim tempie. Część pierwszą otwiera *Allegro brillante* – zapowiedziany w tytule element blasku oddany jest przez ekspresyjne skoki interwałowe do góry, nadające muzyce optymistycznego, przebojowego charakteru. Druga, kontrastująca myśl muzyczna grana przez smyczki jest śpiewna i pełna pogody. Niezbędny kontrast wprowadza jedynie część druga w charakterze marsza żałobnego w tonacji c-moll. Ogniuwo to zyskało sławę ze względu na wykorzystanie go w muzyce filmowej. W 1934 roku pojawiło się w ścieżce dźwiękowej do horroru *Czarny kot*, luźno opartego na wątkach opowiadania Edgara Allana Poeo. Później wykorzystał je Ingmar Bergman jako motyw przewodni swojego filmu *Fanny i Aleksander* z 1982 roku. Trzecie ogniuwo, *Scherzo*, składa się z trzech odcinków. Pierwszy z nich, *Molto vivace* w metrum $\frac{6}{8}$, oparty jest na przebiegach skalowych. W pierwszym triu smyczki prowadzą śpiewne melodie, a fortepian pełni funkcję prowadzonego dyskretnie akompaniamentu w ósemkowym rytmie. Drugie trio, dodane przez Schumanna po sugestii Mendelssohna, jest jeszcze bardziej dynamiczne niż zasadniczy materiał. Metrum zmienia się na $\frac{2}{4}$, a szesnastkowe motywy grane są raz w dur, a raz w moll, co zaskakuje słuchającego i pomaga utrzymać jego uwagę w napięciu. Kompozytor nie przestaje zaskakiwać odbiorcy także w finale, gdzie z wielką inwencją wprowadza zaskakujące kontrasty harmoniczne. Pojawia się tu też kunsztowny odcinek polifoniczny. Kwintet szybko zyskał wielką popularność, jednak nie wszyscy kompozytorzy przyjęli go bez zastrzeżeń. Nie przypadł za bardzo do gustu obecnemu podczas pierwszego prywatnego wykonania Ferencowi Lisztowi, który dowcipnie stwierdził, że dzieło jest „nieco zbyt lipskie”. Był to przytyk do stylu muzyki Mendelssohna, postrzeganego w tamtych czasach jako konserwatywny w porównaniu do takich twórców jak Hector Berlioz czy właśnie Liszt. Oczywiście w naszych czasach tego typu uwagi mają wartość jedynie anegdotyczną. Historia zdecydowanie opowiedziała się po stronie Schumanna i jego dzieła.

Oskar Łapeta

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

